300 LAT KOLBUSZOWEJ
W ROKU ZIEMI KOLBSZOWSKIEJ

BIULETYN
1/1961

MUZEUM REGIONALNE LASOWIAKÓW TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZABYTKAMI w Kolbuszowej

Rok Ziemi Kolbuszowskiej w ramach obchodów Tysiąclecia Polski trwa. Przed naszymi oczyma- jej mieszkańców- mienią się jak przebogaty w barwy i zdarzenia film różne imprezy regionalne i centralne „Roku".

Ich celem ujęcie, podanie i podkreślenie wkładu Rzeszowszczyzny w dzieje narodu i państwa, w ich kulturę, naukę i ekonomiczny rozwój. Osiągną swój cel, gdy nie ograniczą się tylko do Rzeszowa, lecz obejmą dwadzieścia dwa powiaty województwa, między innymi i powiat kolbuszowski.

Każdy z nich, bowiem uczestniczył, jak mógł i umiał, w tworzeniu rzeszowskiego wczoraj, bierze i brał będzie udział wydatny w budowie dzisiaj socjalistycznego jutra naszej Rzeszowszczyzny.

Pokazem osiągnięć, dorobku i wkładu miast i powiatów w „Roku" i Tysiącleciu są organizowane pod przewodem Komitetów FJN ich miesiące i dnie wśród nich „Dni Kolbuszowej". Dla miasta naszego i powiatu kolbuszowskiego odbędą się one we wrześniu /od 10-17/ „Roku Ziemi Rzeszowskiej:- w sześćsetlecie początków osady, w trzechsetlecie nadania Kolbuszowej praw miejskich przez króla Jana Sobieskiego.

Mając poczucie tych różnych faktów w „Dni Kolbuszowej" przypomnieć nam wszystkim, zwłaszcza młodzieży, że wszystko to, co postępowe, ludowe i polskie było i jest najbliższe nam- potomkom karczowników- oraczy Puszczy Sandomierskiej, jej górników i hutników, twórców sławnych w kraju i na świecie „Kolbuszowskich mebli", ośrodka głównego meblarstwa i tokarstwa w XVIII-wiecznej Polsce, kolebki ruchu ludowego, bazy i azylu powstań chłopskich strajków, obecnie ośrodka czynów społecznych, jak drogi, szkoły, obiekty kulturalne i „kolbuszowska" kolei dla Ludowej Ojczyzny.

Mają dać owe „Dni" dla przykładu wzory i ludzi konkretnych, zasłużonych na różnych polach twórczości i służby Polsce do naśladowania. Więc Batorowych żołnierzy, piechoty wybranieckiej: Płazy, Domana, Tyburczego, uczestników pierwszego ruchu przeciw magnatom za króla Stefana, obrońców kraju pod Czarnieckim przeciw Szwedom, kolbuszowskiej chłopki Agnieszki Machówny, emancypantki straconej w Lublinie, opiewanej przez XVII-wiecznych poetów, żołnierzy Puławskiego, Kościuszki i ks. Józefa Poniatowskiego, Wincentego Tyszkiewicza z powstania Zaliwskiego, Juliana, Macieja Goslara, płomiennego rewolucjonisty spod znaku Edwarda Dembowskiego i polskiej z europejską Lewicy, więźnia- poety Spielbergu i Kufsteinu, straconego w Wiedniu, jego uczniów Antoniego Konstantego Mańkowskich z Dubasu pod Zarębkami, pionierów socjalizmu na ziemiach polskich, powstańca Konstantego Ruckiego, „ojca Sybiraków" ks. Ludwika Ruczki, chłopa, posła już w Wiosnę Ludów Kazimierza Śpiewaka z Siedlanki, sławnych garncarzy Koziarzy z Skołowa, stolarzy, artystów Stanisława Kołysza, Jana Turka, Aleksandra Winiarskiego i Wiktora Mazurkiewicza, skrzypka- artysty "Jasia" Muszyńskiego, żołnierzy- dowódców w II-giej wojnie dwóch Władysławów Deców, spod Kocka i Narwiku, Jabłońskiego spod Monte Ciasno, Jana Paducha z „Iskry", czy bohaterów Warszawy z „Kamieni na szaniec", harcmistrza „Rudego" Janka Bytnara, Wilhelma Billiga, przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Atomowej, prof. Kolbuszowskich, pisarzy Jana, Bolesława Ożoga, Jerzego Sito i Włodzimierza Maciąga.

Dla przypomnienia społeczeństwu tych ludzi i faktów Komitetu Frontu Jedności Narodu w Kolbuszowej, Miejski Komitet Obchodu 300-lecia, Wydział Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z Towarzystwem Opieki nad Zabytkami im. J. Goslara, urządzają we wrześniu wspominane „Dni Kolbuszowej". Z ich relacji oddajemy Wam do rąk 1-szy nr „Biuletynu Muzeum Regionalnego w Kolbuszowej".

II-gi numer „Biuletynu Muzeum Regionalnego w Kolbuszowej Towarzystwa Opieki nad Zabytkami" wydany zostanie przy końcu sierpnia br. w nakładzie 300 egz.

Kazimierz Skowroński

KOLBUSZOWA W SZEŚĆSETLECIE OSADY I TRZECHSETLECIE MIASTA
/szkic/

Kolbuszowa… Miasto aż dwóch polskich przysłów: „czysty jak sprawa /transakcja/ kolbuszowska", „zgrał się jak kolbuszowskie skrzypce". Miasto znane szeroko w kraju i w świecie z dzieł swych mieszkańców twórców „mebli kolbuszowskich, czyli polskich", „kolbuszowskich maszynek", pasów i guzów kolbuszowskich tafli kolbuszowskich"- słynnych posadzek z drzewnej mozaiki w magnackich pałacach, jak w Łańcucie, z „austriackich wypraw na Kolbuszowę", „marszów chłopskich" chłopskich oryginalnej kultury ludowej Lasowiaków i z „kolbuszowskiej kolei", budowanej od stu lat z przerwami.

Miasto- dziś powiatowe w województwie rzeszowskim- dawniej przez długie wieki w powiecie korczyńsko- pilzneńskim ziemi sandomierskiej Małopolski, zrazu na krzyżownicy odwiecznych traktów i „krakowskiego" na Ruś z Tarnowa przez Krzeszów i „madziarskiego" Sandomierza przez Rzeszów i Duklę na Węgry, dziś na węźle sześciu gościńców w centrum wideł Wisły i Sanu, u przyszłej magistrali kolejowej Bieszczady- Warszawa, jako stacja- już od 22.VII.1962 roku- na linii Rzeszów- Nowa Dęba- Tarnobrzeg.

Rozłożyło się to miasto naszych marzeń i życia, wśród niskich, połogich wzniesień moreny dennej kolbuszowsko- sokołowskiego Płaskowyżu Kotliny Sandomierskiej, u uroczej doliny Nilu Kolbuszówki/ w roku 1459 „Trześń mniejsza, czyli Trześnik"/, prawego ramienia rzeki Trześń – Łęg, opodal jej lewego, większego ramienia „Trześń Wielka" /w roku 1459/, dziś błędnie zwanego Przyrwą czy Świerczówką, nad dwoma jeziorami jeszcze przed wiekiem: Ogonek- Gat i Morze Czerwone, między lasami i piaskami „kolbuszowskiej Sahary", w Staropolskim Okręgu Przemysłowym b. Puszczy Sandomierskiej. „Schludne miasteczko, zabudowane drewnianymi dworkami wśród zieleni pięknych sadów i drzew wygląda /w roku 1849/ jak oaza w środku piaszczystej pustyni". Jeszcze przed rokiem 1939, w dobie budowy O.O.P-u, w jego „oku",- „zwinięta w kłębek wokół rynku na wyrost i kościoła spało w dziwnej martwocie", choć było od prawie stulecia stolicą najbardziej czynnego w klasowym ruchu, chłopskiego powiatu. Dwie wielkie bitwy o nie: we wrześniu tragicznym /9.IX.1939 r./ i w pełnym nadziei na przyszłość lecie r. 1944, zbudziły to miasto do życia w Ludowej Polsce, jako zaplecze siły roboczej i zaopatrzenia w żywność

przytykających do kolbuszowskiego powiatu /190km^2 powierzchni i 64 tysiące zaludnienia/ centrów przemysłu i energetyki: wielkiej siarki w Machowie- Tarnobrzegu, nafty i gazu w Mielcu, metalurgii i maszyn w Rzeszowie, Mielcu, Nowej Dębie, Stalowej Woli, Łańcucie.

To w Kolbuszowej dzisiaj… A wczoraj? w Tysiąclecie Polski, w Rok Ziemi Rzeszowskiej, w przeddzień „Dni Kolbuszowej" /od 10 do 17 września/. Zacznijmy od kolbuszowskiego wczoraj. Nie zaczęło się ono od legendarnego zabójcy czy zbójnika Kolbucha, jak chce miejscowa tradycja i złośliwość sąsiedztwa, ani od- Wołochów, pasterzy – osadźców, jak podają czasem za szkicem M. Dobrowolskiej o osadnictwie w Puszczy Sandomierskiej rzeszowscy historycy. Jego najpierwszy świt- prasłowiański, słowiański, wiślicki- odsłoniły dziś i dla całej Puszczy- podjęte od kilku lat z inicjatywy Towarzystwa Opieki nad Zabytkami im. J. Goslara, Wydziału Kultury Powiatowej Rady Narodowej i Muzeum Regionalnego Lasowiaków badania archeologów, zwłaszcza odsłonięcie wielkiego cmentarzyska kultury łużyckiej /mgr K. Moskwa/, równego Biskupinowi wiekiem, w Trzęsówce- jamniczy obok odwiecznych kopców- kurhanów w Ostrowach. W świetle tych poszukiwań /M. i K. Skowrońscy/, ich znalezisk niespodziewanie licznych, i badań /rezultaty w zbiorach archeologicznego działu Muzeum Lasowiaków/ okolice Kolbuszowej, niedawno jeszcze „biała karta" według opinii uczonych, wykazują liczne ślady osadnictwa od paleolitu niżowego i epipaleolitu przez prasłowiańską kulturę tarnobrzeską i przeworską, epokę grodziskową aż po pogranicze historycznych czasów.

Kolbuszowskie rano w wiślickiej ziemi krakowskiej dzielnicy Małopolski, od schyłku XIII wieku już- aż do I rozbioru Polski w r. 1772- w województwie sandomierskim Korony jeszcze zazdrośnie kryją ziemie i najstarsze dokumenty/ może aż w Wiedniu/ dla całej Puszczy, pogranicza plemiennych państewek Wiślan i Łędzian zrazu, z czasem Polski i Rusi Czerwieńskiej, ich granicznej do czasów Kazimierza Wielkiego „Przesieki" i „Zabronia". Uchylą one może jeszcze w Tysiącleciu, mrok tajemnicy narodzin samej Kolbuszowej i okolicy, do czego- w braku dokumentów przyczynić się mogą dalsze poszukiwania na wydmach i grębach morenowych i nasypowych wzniesień nad Trześnią – Łęgiem, gdzie często występują usypiska i znaleziska żużli, złoża rudy żelaznej „czarna ziemia"- resztki „piecowisk"- może wczesno- średniowiecznych jeszcze, składy żużlowych „klocków' i węgla, węgle z odwiecznych „mieleszyn" wraz z licznymi w kolbuszowskiem, zwłaszcza nad Trześnią- Łęgiem, nazwami typowymi osad: Żdżary, Banie, Żarkowiny, Rudy, Kopcie, Dymarki, Kuźnice, Huciska, Huciny, Huty na prastary górniczo-hutniczy Staropolski Okręg Przemysłowy obok Kolbuszowej w Puszczy Sandomierskiej. Puszczański las mieszany i sosnowy bór krył go, żywił i bronił, „ojciec nasz", o którym tak żywo mówi historyczna tradycja Lasowiaków, który- w stare przysłowie ludowe ujęty- wspomina wywieszka- hasło w miejscowym Muzeum Regionalnym Lasowiaków, „My z niego wszyscy"! Zwłaszcza sama Kolbuszowa.

Jej początek historyczny- z braku źródeł- jest nieznany. Brzmienie nazw Kolbuszowa, Werynia, Przewrotne, Zarębki i ślady późniejsze w aktach XVI-wiecznych rozgraniczeń i lustracji królewszczyzn świadczą dobitnie i o ich pierwotnym związku z państwowym systemem obrony pogranicza z leśnymi pierwocinami osadnictwa łowiecko- bartniczego i pastersko- kopieniaczego żarowej gospodarki w Puszczy.

W najbliższym sąsiedztwie Kolbuszowej było jednak najpierw pogranicze plemienne Wiślan i Lędzian- Sandomierzaków i państwowe Polski z Rusią w postaci szerokiej puszczy- Przesieki u „ruskiej brony" pod Rzeszowem i Przeworskiem oraz leśnego pasa u styku ziem : Wiślickiej /Kolbuszowa, Raniżów, Głogów/ z Sandomierską /Baranów, Przyszów, Bieliny/, co dziś jeszcze nas naprowadza na źródła osadnictwa Puszczy: Wiślicę z Połańcem i

Sandomierz, i na drogi, którymi zza Wisły, z zachodu i północy, przyszli najstarsi osadnicy, rdzenni Polacy, nie jacyś jeńcy, w Kolbuszowskie.

Stanowiło ono zrazu, z całą Puszczą Sandomierską, własność niepodzielną książąt i królów z dynastii Piastów, należąc do najstarszych terytoriów grodowych dwóch grodów państwowych, kasztelanii, Połaniec i Sandomierz, i ich „opół" u skraju Puszczy na Powiślu Wielowieś z Miechocinem, Książnice z Gródkiem Rzochowa czy Przecławia i Góry Królewskiej u Ropczyc, panującej z poddębiowskim Straszęcinem nad okręgami Konice u Wielopola i Zabronie u Rzeszowa i grodu polskiego "Czucz"- Czudec. W ramach osadnictwa wojskowego najbliższe okolice Kolbuszowej, Raniżowa i Sokołowa, nasz obecny powiat, odgrywać musiały wraz z bagnami- Ługami i jeziorami Trześni- Łęgu i dopływów leśnych, jak Zyzoga i Turka, ważną rolę forpoczty „stróży" polskich u zabranych dzielnicowej Polsce przez Ruś gródków strażniczych w Rzeszowie, Przeworsku, Krzeszowie, Grodzisku k/Leżajska. Mówią o tym charakterystyczne nazwy wsi: Przewrotne u Bugaja opodal strażnic /później zamków myśliwskich/ w Ramiszowie i Przyszowie, Werynia – Werynia u Kolbuszowej wśród jezior /„Zwierzowego" i „Gatu" z poł. XV w./, Zarębki nad Ługiem Czerwonym i „Trzechlą" /z r. 1459/ u Cmolasu z śladami Gródka i Sławna Góra- „Kurhan" nad Ostrowami Jamniczy i Podzamczem w Trzęsówce u Trześni – Łęgu. Jeszcze na przełomie XII i XIII w. Ściągnęli książęta – monarchowie z Krakowa i Sandomierza na pogranicze w ramach wojskowego osadnictwa rady rycerskie Bogoriów zza Wisły i Leliwitów z Tarnowa, prócz klasztorów Tyńca /Mielec/ Łysej Góry /Wojsław/, Koprzywnicy /Kobyle- Frysztak, Jasło/ i biskupów z Lubuska nad Odrą /Konice – Wielopole/ dając im na początek „współwłasność stróżnych osad, jak u Kolbuszowej: Przewrotne, Raniszów i Wojków /od rodowych imion Bogoriów/. Będą tu wieki całe gospodarzyć / i w Kolbuszowej z Werynią/, po Bogoriach i królewskich synach Kazimierza Wielkiego w Rzemieniu i Rzochowie w drodze kupna Leliwici z Tarnowa- Tarnowscy. Przyszli tu oni, gdy zmieniły się czasy: odeszła od Kolbuszowej i Raniszowa daleko na wschód granica i ruskie pogranicze po włączeniu Rusi Czerwonej r. 1340 do Polski i nowy cel stanął przed państwem ostatniego Piasta- likwidacja Puszczy po „bronie ruskiej" u Rzeszowa i zagospodarowanie „pustek" przez nowe osadnictwo na prawie czynszowym w oparciu o podział pracy między wsie i miasto. Cóż wówczas działo się z Kolbuszową? Istniała z pewnością za „króla chłopów", Kazimierza Wielkiego. Jest w niej żywa tradycja powstania jako osady za „niezłomnego księcia" Władysława Łokietka, który w r. 1312, po buncie mieszczan w Sandomierzu, fundować tu miał jako wotum kościoła wspiera ową tradycję kopia aktu erekcji parafii w roku 1312 / chyba fałszywa/. Pewny jest za to akt lokacji w roku „wsi Dłotowa na surowym korzeniu w lasach obok Raniszowa nad rzeką Dłotową"- Woli Raniszowskiej przez króla Kazimierza Wielkiego. Akt, najstarszy dla okolic Kolbuszowej, wymienia istniejący Raniszów, gdzie już mieścił się drewniany myśliwski kościółek /brak fundacji kościelnej w dokumencie Woli/, wspomniany w roku 1409, opisany przez Długosza w XV w. Kolbuszowej nie wymieniają znane dotąd przywileje Kazimierza Wielkiego. Wielkiego. A była też chyba jego lokacją, współczesną tworzeniu pierwszych miast w sąsiedztwie: Rzeszowa z Baranowem i wsi Mrowia i Borek. Wprowadziła ją na dobre w historię kobieta- Królowa Jadwiga. Za udane, bowiem z nią swaty nadał król Władysław Jagiełło około 1386 r. swemu swatowi- Jaśkowi z Tarnowa wielką połać Puszczy od jego zamku Rzemień i miasta nowego Rzochów aż po rzeczkę Sannę w Weryni, granicę król. Raniszowszczyzny, z pewnością wraz z Kolbuszową. Jej cząstkę z Werynią pod nazwą „Poręby" wraz z cząstką wsi Przewrotne w „ziemi sandomierskiej" skupuje w roku 1932 pan Tarnowa z Rzemienia od Bogorii jako ostatnie ku królewszczyznom Raniszowa z Przyszowem zaokrąglenie rzochowsko- rzemieńskich włości. Akt z roku 1459- rozgraniczenie dóbr: króla w Raniszowei, Mieleckich Mielca w Cmolasie i Tarnowskich w Kolbuszowej- wymienia osady

„Poręby Wielkie”- Kolbuszowę i „Poręby Małe”- Werynię, odtąd traktowane jako całość: Kolbuszowa jako wujostwo osadźcy wsi o nazwisku Kolbusz lub z niem. Kolbe, Werynia jako wieś rolnicza na porębie- korczowisku.

W roku 1508 „Colbuschowa et Wyrynia” są częścią rzemieńskiego klucza włości Leliwitów, którzy /Stan. Tarnowski woj. Radomskie/ w roku 1513 nabywają od Mikołaja Kolbuskiego „wójtostwo dziedziczne” za znaczną sumę 600 grzywien. Z władzą nad ludnością. Rychło awansuje Kolbuszowa, mając świetne położenie na krzyżówce traktów puszczańskich: Tarnów- Rzemień na Przeworsk Tarnowskich i Rzeszów- Dzików Leliwitów- Sandomierz i kościół parafialny z pocz. XV wieku oraz folwark wielki z obronnym dworem nad stawami i ramieniem spławnego do Wisły Łęgu, na ośrodek nowego klucza Tarnowskich: kolbuszowskie państwo”. Rozwój jej z okolicą opóźniły napady Tatarów w latach 1502 i 24, ale już w roku 1536 Kolbuszowa z Werynią ma prawej 80 gospodarstw i jest, obok Raniszowa i Raniszowskiej Woli starostów sandomierskich, także Tarnowskich, największą w Puszczy osadą o blisko 600 mieszkańcach w 66 kmiecych kmiecych 20 zagrodniczych gospodarstwach w obszarze ok. 3.000 mórg obok 12 rodzin komorniczo- chałupniczych /i lo „ubogich”/ rzemieślników branży drzewnej zawiązku kolebki głośnego już wkrótce w kraju kolbuszowskiego meblarstwa i tokarstwa, sławy Kolbuszowej. Na wzrost osady w ciągu XVI wieku wciąż jeszcze „wsi” de iure, de festa już „miasta”, złożyły się prócz pracy mieszkańców – rolników i rzemieślników: awans Tarnowskich na sandomierskich starostów wojewodów, wizyty „starego” i „młodego królestwa” /Zygmunta Starego z Boną i Zygmunta Augusta z Katarzyną Austriaczką/ w ich dobrach w Puszczy /Wielowieś, Dzików, Rzemień, Kolbuszowa,/ lokacja w Kolbuszowej wilegiatury, puszczańskiej rezydencji, sekunde- ganitury rodu Leliwitów” de Rzemień et Żochów”, wkrótce „de Kolbuszowa” w renesansowym zameczku- dworze /Starej bóżnicy”, zniszczonej przez Niemców/ u kościoła farnego Wszystkich Świętych i szkoły oraz kościółka św. Stanisława z szpitalem ubogich ich funkcji w roku 1567. Powstaje tu u spławnego Łęgu wielki ośrodek: rolniczo- hodowlany/ ślady w pobliżu osadnictwa wołoskiego jeńców Wołochów i Tatarów/, przy dwóch młynach wodnych i browarze, górniczo-hutniczy u Rudy i „bani” kopalni w Weryni, rybacko- łowiecki u Rybaków „na jazach” i dworku w Łowczowie. Osada dojrzała do awansu na miasto z pracy własnej /rzemieślnicy/ nie z pańskiej łaski, jak Głogów i Sokołów, sadzone dopiero „na korozowisku”. Ale ma się na koniec królom Zygmuntom i Łeliwitom z Tarnowa i Rzemienia/ dzikowscy lokują Tarnobrzeg/. Po ich wygaśnięciu w roku 1587, „Kolbuszowskie państwo” na przełomie XVI i XVII wieku idzie szybko z rąk do rąk magnackich Grafitów z Mielca Mieleckich /na znany obok Żochowa małopolski ośrodek Reformacji/, Ocieskich z Ocieszyna i Ocieki, Ratowskich, wreszcie aktem sprzedaży w roku 1616, na blisko lat 200, we władztwo Sreniawitów Lubomirskich, sand. Starosty Stanisława, hetmana spod Chocimia. Przyszły twórca zamku- pałacu w Łańcucie pod r. 1627 do 41/ czyni z Rzemienia i Kolbuszowej- pierwszych nabytków Sreniawy na połd. Polski, piede a ‘ terze potęgi rodu, skąd sięgnął po Wiśnicz, Łańcut i Rzeszów. Wraz z przebudową zamku na Rzemieniu hetman w kor. Stawia w Kolbuszowej „pallatium Kolbuszowiense” z modrzewiowego drzewa na szybrach żelaznych przedziwnej struktury, wielki, piętrowy pałac z basztami narożnymi, otoczony „gazonem”- parkiem, czterobokiem głębokich fos na Kanale /istnieje do dzisiaj/ dzisiaj Starym Dworem, oficynami i dworkami dworskich dygnitarzy. Urządzenie wewnętrzne, tła, „pawimenty”, jak w Łańcucie i meble, wszystko z drzew kolorowych we wzory „sadzoną sztuką kolbuszowską”, stworzyli miejscowi stolarze, tworząc znany wkrótce w „w Polsce, Litwie i dalej”, ośrodek meblarstwa kolbuszowskiego czyli „polskiego” dla magnackich rezydencji, dziś muzeów niemal na całym świecie. Od roku 1642 Kolbuszowa jest stałą rezydencją krakowskiego wojewody Aleksandra Michała, który kończąc dzieło ojca, podnosi kościół do godności prepozytury z licznymi bractwami urządza osiedle artystów stolarzy na miasto.

Tuż przed najazdem Szwedów Rakoczego Kolbuszowa z dworem i kapelą, mając 30 rodzajów rzemiosł, ma z górą 1000 mieszkańców, bez wsi „Góra" i „Dół", Górna i Dolna Kolbuszowa, dotąd jednej łańcuchówki przy trakcie Rzeszów – Sandomierz i bez przedmieść Sędziszowskie z Kątami /Zagaciem/ i Proboszczówką – Piaski przy trakcie Rzemień – Mielec. Kolbuszowa spełnia role miejskiego ośrodka wytwórczości i targowiska już w 1661 roku na długo przed datą 1683 r., gdyż nowy pan Józef, Karol książę Lubomirski, marsz. nadw. kor., potem wielki kor. i ordynat olbrzymiej ordynacji Ostrograjskiej, przeniósł targi /na drzewo i bydło/z placu Przykościelnego na obecny rynek nad Nilem, naprzeciw „Pałacu na Kanale", nie tylko dla śreniawickich dwór, kluczy Kolbuszowa, Cmolas i Niwiska, lecz i dla kilku kluczy królewszczyzn sandomierskiego starostwa /w ręku Lubomirskich/ w całej puszczy od Głogowa po Przyszów i Nisko. Tuż po wiktorii pod Wiedniem król Jan III Sobieski „za nadzwyczajne zasługi…" w wojennych na Turczyna wyprawach… w mieście Kolbuszowy, w woj. Sandomierskim, a powiecie pilzneńskim położonem, aby tym łatwiej podnosić się mogło, targowisko doroczne /aż 5/ także targi cotygodniowe w każdą niedziele „nadał wraz z listem żelaznym i pieczą naszą dla wszystkich tu dla niej przybywających". W roku 1700 marszałek J. K. Lubomirski aktem z 12 stycznia z Kolbuszowej /oryginał w Muzeum Regionalnym/ dokonał ostatecznej organizacji tu prywatnego miasta Sreniowitów na obszarze 759ha od Nilu ku zachodowi po Błonie za Krokwą i Nową Wieś, w niwach podstawie, Jastrzębie i Ceglarówka. Z trzech grup ludności: rzemieślników z kupcami, dworzan własnych ze szlachty – gołoty i Żydów Książę – ordynat uprzywilejował rzemieślników „wszelkiego rzemiosła" pozwalając im „Cechy mieć i porządki ich zachowywać" szczególnie stolarzom, w mieście dotychczasowej rozproszonej w „państwie kolbuszowskim" manufaktury magnackiej, opartej na pracy pańszczyźnianej chłopów z okolicznych wsi, chałupników – stolarzy i tokarzy /zbijanie skrzyń, mebli, wyrób części/ i stolarzy artystów z Kolbuszowej /wykańczanie wierzchu mebli, „intarsja", „wysadzona robota kolbuszowska"/. Rozkwit meblarstwa /i towarzyszących „robocie" innych rzemiosł/ przyniósł Kolbuszowej, de iure miastu, okres rządów Sanguszków w I połowie XVIII wieku, zwłaszcza marsz w litew. Pawła Karola, przez „szalone małżeństwo" z Lubomirską pana jej i ordynata Ostrowskiej ordynacji, której stolicą, obok zamku w Dubnie jest obecnie Kolbuszowa. Pod rządami Sanguszków osiąga ze swym meblarstwem tokarstwem szczyt rozwoju. Ilość mieszkańców, z dworem /nadwornym wojskiem/ i Żydami, którzy, ściągnięci sławą „kolbuszowskich mebli" i „rzeszowskiego złota" mają już w roku 1736 synagogę i gminę z kahałem w dzielnicy Kąty – Zagacie, przekraczała obecna /z górą 2 tyś./. W mieście, teraz o typie rzemieślniczo – handlowym, są dwie gminy: chrześcijańska i żydowska z własnymi władzami pieczęciami, które połączone na przełomie XVIII i XIX wieku w jedno godło dało pieczęć miastu /do roku 1944/ z krzyżem i gwiazdą i „sztamą" pomiędzy nimi, rękoma splecionymi w uścisk, wszystko pod Orłem Białym u szczytu tarczy. W roku 1724, w drugim okresie, „cechowym" produkcji Kolbuszowskich mebli, uzyskują wspólni ich wytwórcy: stolarze, tokarze, kowale – ślusarze przywilej – statut „wielkiego cechu" na wzór Sokołowa, gdzie od pierwszej połowy XVII wieku istniał poważny ośrodek stolarstwa i wytwórstwa sprzętu /nie art. mebli luksusowych dla magnatów kraju i zagranicą jak w Kolbuszowej/ malowanych we flądry /nie intarsjowanych/ na użytek miasteczek i wsi szerokiej okolicy. Wola magnata – pana i dworu udaremnił jeszcze na z góra pół wieku próbę emancypacji tut. rzemiosła i przejścia produkcji w ramy manufaktury mieszczańskiej. Pańska manufaktura Kolbuszowskich mebli osiąga szczyt wytwórczości, artyzmu i rozgłosu /przez pałac w Kolbuszowej, znany ośrodek polityki i kultury – E. Drużbaka ze Sasów bogacąc się i sławiąc nie twórców, mieszczan – stolarzy i chłopów z wsi „Kolbuszowskiego Państwa" - lecz ich właścicieli magnackich, Sangusdzów, wkrótce znowu Lubomirskich, wreszcie Tyszkiewiczów w trzecim z kolei okresie „magnackim" kolbuszowskiej produkcji. W XVIII wieku Kolbuszowa z swym „państwem" /klucze Kolbuszowa, Niwiska, i Cmolac bez

Raniżowa i Sokołowa/ jest w Polsce z Litwą największym ośrodkiem, obok Warszawy, Krakowa, artystycznego stolarstwa i tokarstwa. Obok manufaktury /z chałupnictwem/ meblarskiej kwitną w Kolbuszowej rzemiosła zrzeszone w cechy, jak szewstwo, tkactwo, garncarstwo, pasamonictwo /"pasy kolbuszowskiej" i „kolbuszowskie góry"/ i lutnictwo /"zgrał się jak kolbuszowskie skrzypce" – przysłowie/, którego wyroby chałupnicze wędrowały „flisem" ze zbożem, potażem, produktami „leśnych przemysłów" chłopskich w Puszczy, Łęgiem i Wisłą w całym kraju. Nie umniejszyły roli Kolbuszowej w Polskiej kulturze materialnej ani głośna „transakcja kolbuszowska" i bezprawne rozradowanie dóbr ordynacji ostrogskiej na zamku w Kolbuszowej dnia 9.XII.1753 r. przez jej ostatniego ordynata Janusza ks. Sanguszke /przysłowie: „czysty – brudny jak sprawa – transakcja kolbuszowska"/, nie wojna „Sasa z lasem" z kolbuszowskim manifestem Stanisława Konarskiego i dłuższym pobytem Generalności dzikowskiej konfederacji w roku 1734, ni wielki wojenny obóz Barzan i bitwy ich pod Kolbuszową, Majdanem i Hutą, toczone zwycięsko przez przyszłego bohatera Polski i Zjednoczonych Stanów, Kazimierza Pułaskiego i Jerzego Marcina ks. Lubomirskiego z ros. Gen. Suwarowem. Osłabiły one wpływ pałacu „na Kanale" na miasto z wsiami i poddaństwo, rozbiły magnackie „państwo" na mniejsze majątki, umożliwiając powolną, lecz stałą emancypacje mieszczan chłopów i sławnej już tutejszej wytwórczości. Po wojnach /padł ich ofiarą pałac za konfederacji barskiej, wojażach i mariażach Jerzego Marcina Lubomirskiegop, „Rinalda polskiego Rokoka" /nawet z córką J. Franka, twórcy sekty Frankistów/, amarach jego ex żony węgierki /z Haików/ z królem Stasiem, przejściu Kolbuszowej z kluczami włości w ręce Tyszkiewiczów z Litwy przez małżeństwo z ostatnią Lubomirską /zabita w roku 1811 przez syna Wincentego, późniejszego przyjaciela Adama Mickiewicza, Lelewela, Ryszarda Wagnera i wodza „Panteonu Emigracji"/ - wytwórczość „kolbuszowskich mebli" przechodzi w ostatki, czwarty okres organizacji – w krótkotrwałą manufakturę – nakładztwo kupców Żydów, wreszcie już po I rozbiorze Polski na przełomie XVIII i XIX stulecia, w dobie Empiru Biedermeier, w długo schyłkowy okres manufaktury mieszczańskiej. U jej progu, w roku 1794, już w Galicji, w cyrkule tarnowskim /Werynia w cyrkule rzeszowskim/ liczy Kolbuszowa z Górną i Dolną domów blisko 400 i dusz – katolików około 2500, Żydów z Górą 1000. Jest schludnym miasteczkiem prywatnym, o zabudowie domami podcieniowymi z drewna w rynku za wzrost i drewnianymi dworkami, wśród zieleni pięknych sadów i wiekowych drzew, co dawało jej /i dotąd daje/ wygląd oazy na środku piaszczystej pustyni „Kolbuszowskiej Sahary" z Nilem i Morzem Czerwonym. W roku 1804, gdy zwiedzał ją Niemiec podróżnik J. Rochrer, była jeszcze wciąż, budząc „największe zainteresowanie", osadą rękodzielniczą, której „której niemal wszyscy mieszkańcy oddają się stolarstwu i swoje skrzynie, stoły, łóżka sprzedają w okręgu 30 mil wokół. Odcięcie kordonem granic od reszty Polski, konkurencja fabrycznej tandety z Wiednia, brak linii kolei, nawet bitych dróg – połączeń z koleją arcyksięcia Karola Ludwika Kraków – Lwów przez Rzeszów, zamknięcie lasów Sandomierskiej Puszczy, brak odbiorców podcięły zupełnie kolbuszowską sztukę, której dzieła skupione za bezcen do Wiednia, Drezna, Pesztu, dały wzór i początek stylowi „Maria Therersiamobel", i meble Biedermajeru. Po próbach ratunku przez mecenat Wincentego Tyszkiewicza /komplet turyńskich mebli – dzieło stolarza Jana Turka i Mazurkiewiczów/ z pocz. XIX wieku, po wyprawach do Krakowa i Warszawy z „kolbuszowskim towarem", już raczej drobnicą – „kolbuszowszczyzny", konfiskowaną przez stolarzy tych stolic „za konkurencje", głośne lat dwieście kolbuszowskie meblarstwo zamiera zupełnie do 1840 roku, obdarzywszy jeszcze pałace i dwory Galicji /Łańcut, Przepław, Rzemień, Rzeszów/ w słynne, mozaikowe z drewna, artystyczne posążki. Trzeba było przejść, jak Sokołów od początku, na sprzęty dla wsi i „drewniane naczynia", dzieło już przemysłu ludowego. Na placu po art. Meblach „kolbuszowskich, czyli polskich" – zostały skrzynie, zabawki, sprzęty i „maszynki kolbuszowskie". Renesans kolbuszowskiego meblarstwa i samej Kolbuszowej mogło

przynieść tylko własne państwo, dlatego Kolbuszowa z okolicą wzięła bardzo żywy udział w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne. Po Dzikowie i Barze wspomaga wraz z Tyszkiewiczami – ludźmi, bronią i żywnością przez Wisłę i San wolska Kościuszki, zamknięte przez Rosjan w obozie u Połańca i Osieka, daje schronienie Konopkom, ks. Hugo Kołłątajowi, Tyszkiewiczom z Litwy po upadku insurekcji, przeżywa żywo „wojnę sandomierską" w roku 1809 /bitwa z Austriakami u Niwisk/ wojsk Księstwa Warszawskiego pod wodzą księcia Józefa. Powstania w królestwie za Wisłą mają tu jedną z ważniejszych galicyjskich baz: dla przemysłu broni z Węgier w polski listopad, zakończony azylem rozbitków armii Tyszkiewicza na Wołyniu i gen. Ramorino w Kolbuszowej i Weryni, jako punkt zboru powstańców Francji i wyjścia w noc 18-19 marca 1833 r. na Lublin i Kielce pod wodzą Józefa Zaliwskiego i schron uczestników Zaliwszczyzny w lasowskich sukmanach, z bronią z magazynu w Kolbuszowej pod opieką mieszczan mieszczan chłopów, za co Austria wyszła aż pięć wypraw pacyfikacji na Werynię i Kolbuszowę z Rzeszowa. W erze konspiracyjnej Galicji Kolbuszowa stanowi teren działalności Juliana, Macieja Goslara, poety – rewolucjonisty, nauczyciela, po okolicznych dworach, jak w Zarębkach u Makowskich, przyszłych pionierów polskiego socjalizmu, gościa u Kont. Ruckiego w Starym Dworze gdzie odbywa narady z braćmi Wiesiołowskimi z Wojsławia, Hetmanem z Emigracji, wodzem z rewolucji krakowskiej Edwardem Dembowskim, i pisze w roku 1845 głośne „Posłanie do chłopów Wydarzenia w Kolbuszowej i Weryni z udziałem Szeli są przedmiotem troski Goslara w liście z więzienia w Sanoku do rodziny w Kolbuszowej i Niwiskach/ na tut. Cmentarzu leża oboje rodzice Goslara i synowie wodza powstania Franciszka Wiesiołowskiego obok ofiar rabacji w Weryni/. „Wiosna Ludów" przyniosła po okresie biernego oporu chłopów, tzw. Renitencjach przeciw pańszczyźnie w latach 1846 – 1847 w rejonie akcji Goslara w Kolbuszowej, jej zniesienie, chłoposko- mieszczański samorząd z oddziałem Gwardii Narodowej w Kolbuszowej i Sokołowie.

W polskiej hucie w Niwiskach zamawiał Goslar „bomby szklane" do powstania za zgodą Lewicy Europy, co przypłacił życiem na stokach cytadeli w Wiedniu w 1852 roku. Pomocą w akcji społeczno i narodowo- wyzwoleńczej Konf. Narodu Polskiego służyły lat kilkanaście głośne w Galicji: mieszczańsko- chłopska „muzyka kolbuszowska" w ludowych strojach pod batutą wirtuoza, samouka- kompozytora „Jasia" Muszyńskiego, krawca z Kolbuszowej, i kapela włościańska z Cmolasu pod kier. nauczyciela Woj., Skowrońskiego i Piwońskiego organisty. Przez Kolbuszową i jej strony wiódł szlak z Galicji partyj Jordana, Czchowskiego, Jeziorańskiego /z udziałem ludzi tutejszych/ do powstania styczniowego i tu klęsce osiadła grupa powstańców- rozbitków zza Wisły. Tu działają księża- patrioci, pierwsi posłowie ludowi do galicyjskiego Sejmu i Rady Państwa- ks. Ludwik Ruczka „ojciec Sybiraków" Sybiraków długoletni proboszcz, ks. Stanisław Stojałowski, po I wojnie ks. E. Okoń, współtwórca „republiki tarnobrzeskiej" w roku 1918/19.

Reformy w erze konstytucyjnej Galicji przyniosły Kolbuszowej awans w roku 1853 na powiat sądowy, w roku 1867 starostwo i godność powiatu, w obrębie, którego do dziś włączona została prócz Raniszowszczyzny i Majdańskiego, także Sokołowszczyzna z miastem Sokołowem.

W roku 1883 obejmował 875 km^2, 66 osad w 61 katastr. gminach i liczył 63 866 mieszkańców, gdy sama Kolbuszowa, bez Górnej /1619 mk/ i Dolnej /1258 mk/ mieściła, mając starostwo, radę powiatową, są powiatowy, pocztę, szkołę /od r. 1911 gimnazjum/, aptekę, lekarzy, 2 chirurgów, garnizon huzarów, katolików 1275, Żydów 1987, razem 3 262 mieszkańców. W okresie dwudziestolecia /1919-39/ Kolbuszowa z powiatem należąc do lwowskiego województwa, była widownią marszów głodowych, demonstracji i strajków ludowych w latach 1932-37, po których miała otrzymać dobrodziejstwo C.O.P.: gazociąg, linię kolejową, fabryki, stadion sportów, i wojskowy poligon /obóz ćwiczeń przyszłej Dywizji Pana Gen. Maczka/. Powiat liczył 51 gromad w 7 gminach zbiorowych i 2 miejskich, razem

246 miejscowości na 873 km^2 z ludnością 69 565 /w miastach 6 765, we wsi 62 800/ z przeciętnym zaludnieniem 79.7 na 1 km^2. Miasto mieściło z górą 3 500 mieszkańców. Polski wrzesień tragiczny i lata okupacji odbiły się bardzo ujemnie na losach Kolbuszowej i okolicy. Potyczka w dn. 8.IX.1939 u Stadionu i południowy bój obronny w dniu 9.IX z czołówka pancerną Niemców ocaliły Wojsko Polskie/ z X Bryg. Kawalerii pułk. Mroczka/do zagłady w kotle Sandomierskiej Puszczy w widłach Wisły i Sanu, ale zniszczyły miasto podpalone przez Niemców/ spłonęło w mieście i Dolnej 217 budynków mieszkalnych/. Za okupacji „karne miasto" ścisnęły wokół terenu poligonów wojskowych „truppeubungeplots" Sud- Heidelager Waffen SS Dęba u Pustków „przy wyrzutni V1 i V2 w Bliźnie, na które wysiedlono 2/3 powiatu z Majdanem, gdzie obok obozu śmierci Żydów w Hucie w latach 1941/42 był obóz śmierci dla ok. 10 tyś. Jeńców Armii Radzieckiej. Likwidacja getta w Kolbuszowej obniżyła o połowę ilość mieszkańców miasta. Wcześnie- już 1939/ to zaczął działać tu- obok tajnego nauczania ruchu oporu, w postaci „Odwetu" Jędrusia Jasińskiego, obozu ZWZ- Armii Krajowej „Kefir" z „Komarem" Batalionów Chłopskich i grupy GL- AL. „Iskra" w Raniżowskim. Do jego sukcesów, jak pomoc w zdobyciu tajemnicy V! i V2, bitwy pod Turzą /AL./, pod Majdanem /BCh/ i w Porębach Kępieńskich /AK/. Oswobodzenie Kolbuszowej /26.VII.1944/ węzła dróg w „przyczółek Baranów" doszło zwycięstwo Armii Czerwonej/ w dniach 31.VII-2.VIII.1944 r./ w wielkim boju czołgów o Rzeszów i Baranów, wygranym przez marsz. Koniewa, którego miasto długo gości na kwaterze przed natarciem z jego okolicy i od Baranowa w dniu 12.I.1945r. za Wisłę na Kielce i Kraków. W wyzwolonym mieście i powiecie powstają już 15 sierpnia 1944 r. Miejska i Powiatowa Rada Narodowa, jako początek władzy ludowej w powiecie kolbuszowskim. Pod ich opiekę miasto i powiat /w województwie rzeszowskim/, powróciwszy do normy: 2503 mieszkańców w roku 1960/ w 1946 tylko 2124, a 65 tys. w powiecie/ w miastach 7%, we wsiach 93%/ zyskują na każdym polu…Miasto posiadało kilka bloków mieszkalnych, elektryfikację, buduje kolej z Głogowa do Kolbuszowej, powstało kilka zakładów przemysłowych/ w planie huta szkła, gazyfikacja i kanalizacja/, przygotowano plan przestrzennego zagospodarowania, w okolicy trwają poszukiwania gazu, ropy naftowej, w powiecie całym, pierwszym w Kraju przeprowadzono gleboznawczą większą część gromad i połączono je w czynie społecznym z pomocą Państwa dobrymi drogami.

Melioracja gruntów i racjonalizacja upraw po VI Plenum Partii, z rozbudową kółak rolniczych, poprawia stan rolnictwa. Miasto ma 2 szkoły podstawowe, 2 licea ogólnokształcące dla młodzieży i dorosłych, szkołę rolniczą i Technikum Rolnicze z internatem w Weryni, dwa przedszkola, buduje nowe gmachy Liceum i podstawowe szkoły, posiada piękny stadion sportowy, Powiatowy Dom Kultury, Dom Książki, Powiatową Bibliotekę, Kino stałe szeroko- ekranowe, Muzeum Regionalne Lasowiaków, Szpital powiatowy z Ośrodkiem Zdrowia i Pogotowia, liczne organizacje społeczne i młodzieżowe. Przyszłość swą i najszerszej okolicy wiąże z budową linii kolejowej Rzeszów- Tarnobrzeg i huty szkła dla rozładowania nadwyżki siły roboczej w mieście i powiecie i wykorzystania licznych bogactw naturalnych. Oby spełniły się te marzenia i przyszłość ta najrychlej nadeszła.

Życzymy tego Kolbuszowej z powiatem w jubileusz sześćsetlecia osady, trzechsetlecia miasta. W przededniu „ DNI KOLBUSZOWEJ".

Maciej Skowroński

AMATORSKIE PRZYCZYNKI DO PRADZIEJÓW POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

Powiat Kolbuszowski sytuujący się w centralnej części Kotliny Sandomierskiej i północnej rzeszowskiego województwa, przynależał do niedawna, do terenów bardzo słabo archeologicznie przebadanych. Wzmianki o powiecie kolbuszowskim w literaturze archeologicznej są jeszcze do dzisiaj nieliczne.

Po raz pierwszy pisze o nim K. Rogowski w „Wykopaliskach Leżajskach" z r. 1856, wspominając o zabytkach krzemiennych z wydm z Woli Raniżowskiej. Następnie W. Demetrykiewicz w swej pracy „Cmentarzyska z okolic Tarnobrzegu" /w r. 1897/ pisze o cmentarzysku ciałopalnym w Majdanie i K. Majewski w „Importach Rzymskich" /w r. 1949/ o lampce glinianej z okresu rzymskiego i okolic Majdanu. poźniej M. Aleksiewicz w „Zarysie osadnictwa w okresie lateńskim i rzymskim" /w Roczniku Rzeszowskim z r. 1958 nr 1/ podaje o grocie żelaznym z okresu rzymskiego z Woli Raniżowskiej/ przed r. 1939 w zbiorach Muzeum w Rzeszowie/ i złotej monecie z czasów Hadriana, znalezionej przed r. 1939 w rz. Zyzodze w Raniżowie- powołując się na relację dr K. Skowrońskiego.

W okresie międzywojennym i w latach 1944-56 na terenie powiatu kolbuszowskiego dokonano kilku przypadkowych odkryć archeologicznych, które ze względu na brak bliższej lokalizacji i opisu nie posiadają większej wartości. Były to w większości znaleziska neolityczne: siekierka krzemienna z Zambrzy /znaleziona w latach 1928-29/ i siekierka z krzemienia pasiastego z Huty Komorowskiej, przekazana w r. 1935 przez K. Skowrońskiego dr Jakimowiczowi do Warszawy: młot kamienny i siekierka krzemienna z Nienadówki /siekierka w zbiorach Muzeum Okręgowego w Rzeszowie/ znalezione w latach 1926-39; topór granitowy z Wrzątki przysiółek Przeznacz /znaleziony w r. 1950/, przekazany do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie oraz żarna kulowe z Huty Komorowskiej /znalezione w r. 1948 nad rz. Korzeń i zniszczone/ i inne.

Ta sytuacja ulega w Kolbuszowskim radykalnej zmianie w roku 1958, kiedy to z ramienia Towarzystwa Opieki nad Zabytkami K. i M. Skowrońscy podejmują amatorskie badania archeologiczne.

Od tego czasu coraz częściej informują o nowych odkryciach w p. Kolbuszowskim „Nowiny Rzeszowskie". Stają się też przedmiotem opracowań naukowych, zwłaszcza mgr K. Moskwy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Rzeszowie, jak:
„O badaniach i ochronie zabytków archeologicznych" /Rzeszów 1960 r./ i „ Cmentarzysko Łużyckie z Trzęsówki" – komentarz do wystawy /Kolbuszowa czerwiec 1961/, wydany przez Muzeum Regionalne w Kolbuszowej z okazji wystawy pod tym samym tytułem.

K. Moskwa zapoczątkował systematyczne badania archeologiczne w powiecie kolbuszowskim. W wyniku starań Wydziału Kultury- Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami przeprowadził ratownicze badania

w r. 1959 na cmentarzysku ciałopalnym kultury łużyckiej grupy tarnobrzeskiej w Trzęsówce przysiółek Jamnica- Ługi. Nastepnie w r. 1960 w Kopciach przysiółek Rogacz i w Plazówce- Podlas.

Środkowa część powiatu kolbuszowskiego leżąca w widłach rzek: Przywry i Zyzogi oraz północna- wzdłuż Łęgu, to kraina wydm kopalnych, tworząca duże kompleksy otoczone podmokłymi, bagiennymi łąkami i polami uprawnymi.

Większość wydm z czasem uległa częściowemu lub zupełnemu rozwianiu i przemieszczaniu, wykorzystywana została pod uprawy, a dzisiaj eksploatowana jest na potrzeby miejscowego budownictwa mieszkaniowego, budowę dróg itd.

Podejmując w r. 1958 amatorskie badania archeologiczne w p. kolbuszowskim zainteresowano się szczególnie wydmami z nad Łegu, Przywry i Zyzogi. Przypuszczano, bowiem, że tam część powiatu ze względu na charakter wydmowy, gęstą sieć rzek i dopływów stanowić mogła w pradziejach sprzyjające warunki dla rozwoju osadnictwa. W wyniku przeprowadzonych w latach 1958-60 badań przy uprzejmej pomocy mgr K. Moskwy odkryto tu 19 stanowisk archeologicznych, powierzchniowych.

Badania prowadzone dorywczo. Stanowiska odkrywano w terenie w drodze samodzielnych poszukiwań. Każde odkryte stanowisko opisywano i nanoszono na mapę 1:50000. Każdorazowo informowano o tym Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Rzeszowie, który następnie dokonywał na miejscu inspekcji. Pozyskane w czasie badań powierzchniowych zabytki złożono w Muzeum regionalnym Lasowiaków w Kolbuszowej częściowo włączając je do ekspozycji.

Odkryte stanowiska sytuują się w następujących miejscowościach: Kopcie 5 stanowisk, Płazówka 5 stanowisk, Wilcza Wola 4 stanowiska, Krzątka 2 stanowiska, Raniżów, Poręby Dymarskie, Wola Rusinowska po 1 stanowisku /stanowiska w Kopciach i Plazówce według kolejności odkrycia ponumerowano od 1 do 5/.

Niektóre z odkrytych stanowisk zasługują na wyróżnienie. W lipcu 1959 r. w Kopciach przysiółek Wysokoniwka odkryto stanowisko 1-sze na wydmie kopalnej / parcela Franciszka Kopcia z Nr. 22 i Franciszka Żarkowskiego/, częściowo zniszczonej przez rozwianie i prace polowe. Znaleziono tu przypuszczalnie na złożu pierwotnym w trzech wyodrębniających się skupiskach leżących na osi W-Z kilka narzędzi, dużą ilość wiórków i odłupków z surowca świeciechowskiego i woskowo- czekoladowego. Z narzędzi wyróżniają się zbrojniki, 3 drapacze: 2 krótkie z odłupków i 1 wiórkowy oraz grocik trójkątny z krzemienia woskowo- czekoladowego z retuszem przykrawędnym w drobne, regularne ząbki. Na stanowisku 1-szym /neolit/ obok licznych zabytków krzemiennych znaleziono tylko 3 ułamki ceramiki starożytnej.

Mniej więcej 300 m. na zachód od st. 1-go w Kopciach znajduje się duża piaśnica przecięta nasypem drogi polnej. W maju 1960 r. odkryto w tym miejscu st. 4-te. W zachodniej części piaśnicy ok. 80 m. od nasypu drogi znaleziono skupisko /o średnicy ok. 4 m./ 23 odłupków i 4 grocików z krzemienia woskowo- czekoladowego: 1 grocik trapezowaty, 2 sercowate i 1 trójkątny, retuszowane na całej powierzchni. Jeden ze znalezionych odłupków

w kształcie nieregularnego trójkąta posiada z jednej strony ślady retuszu przykrawędnego. Przypuszczalnie niedokończony grocik. Stanowisko robi wrażenie pewnego zespołu. Może pracownia grosików krzemiennych /?/. Obok skupiska grosików i odłupków, w odległości ok. 40 m. na północny- zachód, występowała na powierzchni ceramika z części przywylewowych i brzuśca. Ułamki ceramiki z części przywylewowych posiadają ornament odciśniętego sznura /neolit – kultura ceramiki sznurowej?/

W tych samych Kopciach w przysiółku Rogacz odkryto w lipcu w 1960 r., na wydmie /parcela Józefa Wojdyły/ całkowicie zniszczonej przez deflację i prace polowe stanowisko 5-te. Znaleziono na powierzchni mikrolity /zbrojniki/, wióry i odłupki krzemienne /surowiec świeciechowski/ w sąsiedztwie licznie występującej ceramiki łużyckiej, znajdującej się przypuszczalnie na złożu wtórnym. Przeprowadzone przez mgr K. Moskwę prace wykopaliskowe stwierdziły, że znajdowało się tu kiedyś cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej. W czasie prac wykopaliskowych miejscowi rolnicy opowiadali, że jeszcze kilka lat temu, /gdy wydma była wyższa o ok. 141,5 m./ wyrywano w tym miejscu całe naczynia z prochami.

Na st. 3 w Kopciach przysiółek Wysokoniwka, usytuowanym przy drodze Kopcie-Wola Rusinowska /pole Władysława Kwaśnika/, obok występujących na powierzchni zabytków krzemiennych znaleziono fragment siekierki /część z obuchem/ z krzemienia pasiastego, krzemienkowskiego.

Jedne z najciekawszych stanowisk archeologicznych w Wilczej Woli odkryto w maju 1959 r. w przysiółku Jaśkowe nad Łęgiem. Po prawej stronie rzeki w odległości ok. 300 m. na północ od brodu, znajduje się płaskie wzniesienie piaszczyste /parcela Michała Wąsika z przysiółka Sudoły nr. 141 i Wiktorii Rębisz ze Starego Nartu/, przecięte wzdłuż zachodniej krawędzi okopami z r. 1944. W tym miejscu / zabytki wydobyto przypuszczalnie na powierzchnię w czasie kopania okopów /występują narzędzia, wióry z krzemienia świeciechowskiego i woskowo- czekoladowego/: 1 trapezowaty i 1 trójkątny, retuszowany na całej powierzchni, z utrąconym ostrzem. Obok zabytków krzemiennych występuje licznie na powierzchni ceramika z części przywylewowych, przydennych i brzuśća. Większe ułamki ceramiki posiadają ornament zrobiony stempelkiem i paznokciem.

Badania powierzchniowe w lecie r. 1960 prowadzone były przede wszystkim wzdłuż rz. Przyrwy. W ich wyniku odkryto 5 ciekawych stanowisk archeologicznych na terenie wsi Płazówka, leżącej na prawobrzeżu pomiędzy wsiami: Mechowiec, Dymarka i Poręby Dymarskie.

Z nich zasługuje na uwagę stanowisko 1-sze, sytuujące się przy drodze Mechowiec-Dymarka ok. 100 m. od Przywry, na parceli Jana Maciąga. Na stanowisku znaleziono pół naczynia i kilka wiórów. Przeprowadzone przez K. Moskwę w sierpniu 1960 r. prace wykopaliskowe stwierdziły osadę z wczesnego brązu/ kultury trzcinieckiej zabytki pozyskane w czasie prac wykopaliskowych oraz kopia dokumentacji, zostały złożone w Muzeum w Kolbuszowej.

Około 400 m. w kierunku północnym od st. 1-go w miejscu gdzie pola Płazówki graniczą z Porębami Dymarskimi i Dymarką /miejsce tzw. Przewóz/, znajduje się kilkuhektarowa wydma, na której odkryto, w części zachodniej ok. 80 m. od rzeki, stanowisko 2-gie, gdzie występują na powierzchni mikrolity, wióry z krzemienia świeciechowskiego i górno- astrackiego. Z narzędzi znaleziono kilka drapaczy i obłęcznik

/narzędzie z zaszczerbioną wnęką, mocno spracowane/ oraz kilkadziesiąt zbrojników. Takie trzy rdzenie nieduże, klockowate: dwa dwupodstawowe i jednopodstawowy, z regularnymi negatywami, z krzemienia górno- astrackiego. Na st. 2-gim /epipaleolit/ zabytki występują na obszarze ok. 50 arów przypuszczalnie na złożu pierwotnym.

We wschodniej części Płazówki ciągnie się z kierunku północno- zachodniego na południowo-wschodni, pasmo wydm kopalnych długości ponad 1,5 km. Odkryto tutaj dalsze trzy stanowiska: 3 i 5 /neolit/ oraz 4-te /na polu Adama Płazy z Mechowca/, gdzie znaleziono wydobyte do połowy wysokości i rozbite w czasie wybierania piasku duże naczynie. Znajdowało się w pozycji dnem do góry /może grób kloszowy?/. W tym miejscu występuje na powierzchni dużo ceramiki starożytnej.

W Plażówce na st. 3-cim obok zabytków krzemiennych z surowca świeciechowskiego znaleziono uszkodzony drapacz z obsydianu /jest on pierwszym z powiatu kolbuszowskiego narzędziem z tego surowca/.

Na pozostałych stanowiskach archeologicznych: w Raniżowie występują mikrolity /mezolit?/ i ceramika neolityczna zdobiona stempelkiem: w Kopciach na st. 2-gim, w Krzątce /przysiółek Wilki i Świerczyna/ i w Porębach Dymarskich- mat. Neolityczny: w Wilczej Woli przysiółek Serafiny, Sudoł i Przymiarki- mat. Neolityczny i ceramika „siwa"; w Woli Raniżowskiej przysiółek Gutowiec- mat. Neolityczny i ceramika łużycka.

X

X X

W latach 1956-60 na terenie powiatu kolbuszowskiego zanotowano kilkanaście luźnych znalezisk archeologicznych. Są to przeważnie narzędzia krzemienne i kamienne z neolitu. Zostały one znalezione w różnych okolicznościach, najczęściej przy pracach polowych /w czasie orki/ i przy eksploatacji piasku. Informacje o nich zebrałem w czasie penetrowania terenu. Starałem się wówczas, aby znalezisko dokładnie zlokalizować, natomiast zabytek pozyskać do Muzeum w Kolbuszowej. Większość z nich znajduje się już dzisiaj w jego zbiorach archeologicznych. Niektóre zostały zniszczone.

Znaleziska luźne sytuują się w następujących miejscowościach powiatu kolbuszowskiego.

1.BRZOSTOWA GÓRA

- w jesieni r. 1958 przy orce w ogrodzie leśniczówki wyorano dłuto z krzemienia pasiastego, krzemionkowskiego. Dłuto jest czworościenne o zwężonym ostrzu i obuchu, posiada powierzchnię starannie wygładzoną z wyjątkiem grzbietu, który od ostrza do połowy długości jest grube załuskane. Długość dłuta 11,3 cm, szerokość 3,4 cm, grubość 1,7 cm. Znajduje się w Muzeum w Kolbuszowej, gdzie przekazał w r. 1958 leśniczy Bronisław Krawiec.

2.KOPCIE

- w jesieni 1959 r. uczennica Szkoły Podstawowej w Kopciach Ewa Stolarz znalazła na granicy Kopci z Wilczą Wolą grot wykonany z czarnego krzemienia, z utrąconym ostrzem

/długość 12 cm/. Przez pewien czas służył w szkole jako pomoc naukowa. W czerwcu 1960 r. kierownik szkoły Roman Niedziecha przekazał go do Muzeum w Kolbuszowej.
- wióro krzemienne, dwugrzbietowe znalezione na obejściu Jana Żółkiewskiego w przysiółku Podłężniówka. Przez pewien czas było w szkole. Przekazał do Muzeum w Kolbuszowej kierownik szkoły Roman Niedziocha.

- we wrześniu 1960 r. Ludwik Tęcza /przysiółek Tęcza Nr 52/ wyorał na swoim polu toporek z granitu popielatego w jasne plamki. Topór o przekroju sześciobocznym i zwężonym obuchu, ostrze zaokrąglone, mocno spracowane. Otwór stożkowaty /średnica wlotu 2,8 cm, wylotu 2,3 cm/. Długość 9,2 cm, grubość 5,7 cm. W Muzeum w Kolbuszowej. Przekazał Ludwik Tęcza we wrześniu 1960 r.

3.LIPNICA
- uczeń Technikum Rolniczego w Weryni Józef Konefał znalazł w roku 1956 /na tzw. „Stykowie"/ w czasie kopania piasku siekierkę z krzemienia popielatego w jasne plamki, którą zniszczył.

- w roku 1956 Franciszek Śmieszek znalazł w czasie kopania piasku na swoim polu w przysiółku Zagrody /na głębokości ok. 1,5 m/ sierp z krzemienia ciemnopopielatego. Za pośrednictwem kierownika szkoły Franciszka Sasieli dostał się do Liceum w Kolbuszowej, gdzie w okresie dwóch lat służył jako pomoc naukowa. W r. 1958 prof. Genowefa Kurdowa przekazała do Muzeum w Kolbuszowej. Sierp ma przód lekko nadłamany, tył ze śladami kory. Po obu stronach pokryty jest grubym retuszem powierzchniowym, łukowata krawędź tnąca pokryta drobnym retuszem przykrawędnym w regularne ząbki. Długość 16,2 cm, szerokość 7 cm.

4.NOWA WIEŚ
- w sierpniu roku 1957 Jan Skowroński z Nowej Wsi znalazł w lesie na tzw. „Kruchowym Ługu, w korzeniach zwalonej wichrem burzy toporek z granitu ciemnopopielatego z jasnymi plamkami. W roku 1958 przekazał do Muzeum w Kolbuszowej. Toporek ma obuch i krawędzie zaokrąglone, ostrze łukowate, mocno spracowane, od spodu- od obucha do połowy długości utracony. Długość 9,1 cm, szerokość ostrza 3,8, średnica otworu 2,2 cm.

5.TRZEBUSKA
- w jesieni 1959 r. Piotr Szot w czasie karczowania pni w lesie znalazł siekierkę miedzianą /kultura trzciniecka/, którą za pośrednictwem Edwarda Ożoga przekazał do Muzeum Okręgowego w Rzeszowie.

6.TURZA
- w jesieni 1959 r. w czasie kopania ziemniaków Franciszek Naja znalazł fragment topora z granitu popielatego w jasne plamki, o przekroju zbliżonym do koła i niedowierconym otworem oraz rozcierak kulowy z tego samego surowca /średnica ok. 4,8 cm/. Oba zabytki przekazał on do szkoły, następnie do Muzeum w Kolbuszowej, przez kierownika szkoły Stanisława Solińskiego.

7.WERYNIA
- w roku 1958 w czasie orki wiosennej Jan Ryszkiewicz znalazł na swoim polu /wzgórza „Średni Folwark"/ siekierkę z krzemienia koloru jasnoczekoladowego, którą za pośrednictwem K. Skowrońskiego przekazał do Muzeum w Kolbuszowej. Siekierka jest czworościenna o zwężonym obuchu przy ostrzu łukowatym starannie wygładzona, na 2/3 od

obucha grubo załuskana retuszem powierzchniowym. Długość 10,2 cm, szerokość: ostrza 3,5 cm, obucha 2,7 cm, największa grubość 2 cm.

8.WILCZA WOLA

- w maju 1958 r. Jan Serafin przy kopaniu rudy darniowej obok mostu na rz. Łęg, znalazł na głębokości ok. 1 m /pod 25-30 cm warstwą rudy/ siekierkę z krzemienia pasiastego, ożarowskiego, którą przekazał do Muzeum w Kolbuszowej. Siekierka jest czworościenna, kształtu trapezowatego, o mocno zwężonym obuchu i powierzchni idealnie wygładzonej /ostrzu niespracowanym/. Długość 8,7 cm, szerokość: ostrza 4,8 cm, obucha 2,5 cm: największa grubość 2,3 cm.
- w czasie orki jesiennej Szczepan Serafin z przysiółka Serafiny Nr 126 znalazł na swoim polu narzędzie z krzemienia koloru ciemnoczekoladowego, wykonane na wiórze z bocznym retuszem na obu krawędziach. Długość 6,9 cm, największa szerokość 2,5 cm. Narzędzie przekazał w roku 1959 do Muzeum w Kolbuszowej. W tym samy miejscu znalazł on w roku 1954 siekierkę krzemienną. Została zniszczona.

- w roku 1956 Jan Pastora z przysiółka Zmysłów znalazł na swoim polu w czasie orki topór z przewierconym otworem, z „kamienia". Został zniszczony.

X

X X

Dotychczasowe amatorskie badania archeologiczne w powiecie kolbuszowskim wnoszą w poznanie pradziejów tej części województwa rzeszowskiego, wiele przyczynków. Świadczą one, wbrew dotychczasowym opiniom o stosunkowo dużym nasileniu osadnictwa pradziejowego na omawianym terenie, szczególnie w najbardziej odległych okresach pradziejowych w epipaleolicie, mezolicie i neoicie. Przyczynki te są tym cenniejsze, że dotyczą terenu- jak wspomniałem na początku- bardzo słabo archeologicznie przebadanego. Uzupełnić to powinny systematyczne badania archeologów.

Amatorskie, powierzchniowe badania archeologiczne w powiecie kolbuszowskim kontynuowane będą nadal i obejmować będą jego część w dorzeczach Tuszymy, Zyzogi i Turki. Przyniosą one jeszcze większe rezultaty, jeśli pozyskamy uprzejmą pomoc nauczycieli i młodzieży szkolnej, dróżników i robotników zatrudnionych przy robotach ziemnych i eksploatowaniu piasku. Obowiązkiem ich jest natychmiastowe informowanie odpowiednich władz /u nas w kolbuszowskim Muzeum Regionalnego lub Wydziału Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej/ o każdym odkrytym i niszczonym zabytku oraz stanowisku archeologicznym.

DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZABYTKAMI W KOLBUSZOWEJ

W lipcu roku bieżącego mija pięć lat od chwili, gdy z inicjatywy grupki miłośników Kolbuszowej i regionu- ludzi przejętych społecznikowską ideą ratowania pamiątek i zabytków, powołano do życia w roku 1956 Powiatowy Komitet Opieki nad Zabytkami, przy ówczesnym Oddziale Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej.

Już wtedy na pierwszym posiedzeniu Komitetu wysunięto propozycję zorganizowania /początkowo w Dzikowcu/ Muzeum Regionalnego, objęcia opieką społeczną wszystkich istniejących w powiecie zabytków przeszłości i pomników przyrody. Zainicjowano także upamiętnienie miejsc historycznych tablicami pamiątkowymi, jak w Staniszewskim i Majdanie.

Inicjatywa rosła i konkretyzowała się. Już na następnym posiedzeniu Komitetu Opieki nad Zabytkami w październiku 1956 roku, zrodziła się propozycja powołania do życia Towarzystwa Regionalnego, które swoim zasięgiem obejmować miało powiat kolbuszowski. Decyzja zapadła. Grupa 15-tu członków założycieli: dr Kazimierz Skowroński, Maciej Skowroński, Jerzy Dziuba, Czesław Byczek, mgr Henryk Książek, Władysław Kukulski, Franciszek Mazur, Jan Skowroński, Marian Trznadel, Jan Sarapuk, Jan Walicki, Janina Krzaklewska, Eugenia Maciągowa, Michał Hawro, Stanisław Ochorak- ukonstytuowała tymczasowy Zarząd Towarzystwa, opracowała program działalności i statut do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie z prośbą o zarejestrowanie.

W dniu 15 marca 1957 roku Towarzystwo zostało zarejestrowane i przystąpiło do pracy. Przyjęto wówczas nazwę: „Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przyrody i Kultury im. Juliana Goslara w Kolbuszowej". Powołano 15-osobowy Zarząd na czele z Prezydium w składzie:
Dr Kazimierz Skowroński- Prezes,
Marian Trznadel- Zastępca,
Maciej Skowroński- Sekretarz,
Eugenia Maciągowa- skarbnik.

Początki pracy nie były łatwe. Brakowało doświadczenia, środków i ludzi- członków. Zgodnie z początkowymi planami przystąpiono do propagowania idei społecznej ochrony nad zabytkami.

W marcu 1957 roku Towarzystwo ogłosiło apel wzywający mieszkańców powiatu kolbuszowskiego, szczególnie nauczycieli i młodzież szkolną do wstępowania na członków Towarzystwa, o opieki nad zabytkami. Apel rozesłany do wszystkich szkół i instytucji nie pozostał bez echa. Przybyło 63 członków spośród nauczycieli, lekarzy i pracowników miejscowych instytucji i urzędów.

Rozpoczęto pracę przy inwentaryzacji zabytków nawiązując kontakt z mgr Jerzym Turem- Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, który dokonał ich weryfikacji.

Pierwszym poważniejszym przedsięwzięciem, do którego zaangażowało się Towarzystwo była „Wystawa Sztuki Ludowej Lasowiaków" w Kolbuszowej, otwarta w

grudniu 1958 r. i organizowana przez Wydział Kultury Prezydium WRN w Rzeszowie i Wydział Kultury Prezydium PRN w Kolbuszowej.

Myśl zorganizowania tej wystawy, eksponującej sztukę i kulturę materialną Lasowiaków, wyszła z Kolbuszowej. Oprócz spraw popularyzatorskich miała ona za cel zgromadzenia zbioru do przyszłego Muzeum Regionalnego, sytuowanego wówczas już w Kolbuszowej /a nie w Dzikowcu/ jak planowano początkowo.

W czasie przygotowania wystawy, w miesiącach sierpień- listopad artysta plastyk Jerzy Majewski /prac. Wydziału Kultury- Prezydium WRN w Rzeszowie /wspólnie z M. Skowrońskim- /Kierownik Wydziału Kultury Prezydium PRN w Kolbuszowej/, spenetrowali 48 wsi powiatów: kolbuszowskiego, tarnobrzeskiego i niżańskiego, gromadząc na wystawie szereg cennych i unikatowych już dzisiaj zabytków sztuki ludowej i kultury materialnej Lasowiaków. W penetracji terenu i w gromadzeniu zabytków brali udział członkowie Towarzystwa: Józef Niezgoda i Zenon Stępień.

Otwarcie „Wystawy Sztuki Ludowej Lasowiaków” stało się dla Kolbuszowej i regionu wielkim wydarzeniem kulturalnym. Przypomnieć należy, że autorem scenariusza był dr Kazimierz Skowroński. Ekspozycje wystawowe opracowali J. Majewski i M. Skowroński. Z okazji wystawy wydano przewodnik opracowany przez mgr Zofię Lipiarz- pracownika Muzeum Okręgowego w Rzeszowie.

Kontakty nawiązane w czasie organizacji wystawy z twórcami ludowymi i właścicielami zabytków pomogły niesłychanie dużo w zgromadzeniu zbioru do przyszłego Muzeum. Równocześnie potwierdziły konieczność ratowania zabytków, ustnej tradycji ludowej wobec zmian, jakie w szybki sposób zachodzą dzisiaj w sposobie życia wsi lasowieckiej i jej kulturze. To jeszcze bardziej utwierdziło Zarząd Towarzystwa w przekonaniu, że droga jaką obrano- jest słuszna.

Rok 1958 stał się też okresem, w którym Towarzystwo okrzepło. Liczyło już 156 członków. Działalność Towarzystwa poszła wówczas w trzech kierunkach:
- popularyzacja społecznej opieki nad zabytkami i pozyskiwania członków,
- organizacja działalności oświatowej w formie odczytów, pogadanek i wystaw,
- gromadzenie zbioru i zorganizowanie Muzeum.

Podejmując wszystkie sprawy Towarzystwo nawiązało współpracę z Inspektoratem Oświaty i Oddziałem Powiatowym ZNP. Członkowie Zarządu przeprowadzili w tym czasie szereg odczytów i pogadanek na konferencjach rejonowych w Ogniskach Nauczycielskich. Były to odczyty o ochronie zabytków i ich gromadzeniu, o przeszłości Kolbuszowej i powiatu. Wzięli w nich udział: Kazimierz i Maciej Skowrońscy, Genowefa Kurdowa, Franciszek Mazur, Michał Czartoryski. Opracowano kilka audycji do miejscowego radiowęzła. Wspólnie z Komitetem Obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy” wydano jednodniówkę „Ziemia Kolbuszowska”.

Główny wysiłek skierowano jednak na sprawę zorganizowania Muzeum. Z pomocą przyszłego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej i Ministerstwo Kultury i Sztuki /za uprzejmą pomocą tow. Leonarda Czepika- Kierownika Wydziału Kultury- Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie/, przyznając dotację na zakup eksponatów i niezbędnego sprzętu. Zorganizowano wówczas w Powiatowym Domu Kultury w Kolbuszowej małą wystawę archeologiczną /eksponując po raz pierwszy zabytki pozyskane

w wyniku podjętych amatorskich badań archeologicznych/, która miała charakter propagandowy. W gromadzeniu zbioru etnograficznego wykorzystano kontakty nawiązane w czasie organizowania „Wystawy Sztuki Ludowej Lasowiaków". Zbiory z braku własnego pomieszczenia złożono w jednej salce Powiatowego Domu Kultury.

W grudniu 1958 r. Zarząd Towarzystwa wystąpił do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z prośbą o pomoc w uzyskaniu pomieszczenia dla Muzeum. Zdecydowano po wielu konferencjach przeznaczyć piętro synagogi kolbuszowskiej, zajmowane przez Biuro Skupu i magazyn kawy PZGS-u.

Rozpoczęły się trwające trzy miesiące starania o przekazanie pomieszczenia. Kierownictwo PZGS-u stawiało opór. Pomógł Komitet Powiatowy PZPR i Prezydium Rady Narodowej Powiatowej. W marcu 1959 r. PZGS przekazał Towarzystwu piętro synagogi. Członkowie Towarzystwa pomogli w przeniesieniu Biura Skupu i magazyn. Z dotacji Rady Powiatowej przeprowadzono remont pomieszczenia.

26 kwietnia 1959 r. w ramach lokalnych obchodów Tysiąclecia ówczesny Przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej- mgr Henryk Książek dokonał otwarcia Muzeum Regionalnego. Dwuletnia działalność Zarządu uwieńczona została pięknym sukcesem. Był on tym większy że równocześnie w perspektywicznym planie rozwoju placówek muzealnych w województwie rzeszowskim, Wydział Kultury WRN w Rzeszowie, przewidział upaństwienie tej placówki do roku 1966, jako „Muzeum Regionalne Lasowiaków".

W przygotowaniach do otwarcia Muzeum brali udział: M. Skowroński /opracował projekt ekspozycji/, Józef Niezgoda, Zenon Stępień oraz członkowie zespołu teatralnego PDK z mgr Michałem Czartoryskim.

Na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa w dniu 5 maja 1959 r. opiekunem Muzeum został wybrany M. Skowroński.

W roku 1959 Towarzystwo bardzo aktywnie włączyło się do przygotowania obchodów jubileuszu Tysiąclecia. Zarząd opracował program obchodów w p. kolbuszowskim na lata 1961-66, który po przedstawieniu Powiatowemu Komitetowi F.J.N., zatwierdzony został przez jego posiedzenie plenarne. Zaproponowano wówczas jubileusze: 300-lecia Kolbuszowej w roku 1961, 400-lecia Sokołowa oraz 600-lecia Woli Raniżowskiej i Raniżowa w roku 1966, szereg wystaw i zjazdów oraz sesję naukową poświęconą sprawom dawnych przemysłów Puszczy Sandomierskiej /w roku 1963/.

W realizowaniu programu obchodów Tysiąclecia szczególną rolę odgrywa Towarzystwo Opieki nad Zabytkami w takich sprawach, jak organizowanie wystaw, konkursów oraz amatorskich badań nad przyszłością powiatu i regionu z jego kulturą materialną i sztuką ludową. W amatorskich badaniach zasadnicze miejsce zajmuje archeologia- badania podjęte z wielkim na dzień dzisiejszy sukcesem, w roku 1958, z inicjatywy K. i M. Skowrońskich. Badania te zyskały sobie bardzo przychylną pomoc mgr Kazimierza Moskwy- Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Rzeszowie.

W wyniku starań Zarządu Towarzystwa i Wydziału Kultury Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej mgr K. Moskwa przeprowadził ratownicze badania

archeologiczne w trzech miejscowościach p. kolbuszowskiego. W sierpniu i wrześniu 1959 r. w Trzęsówce przysiółek Jamnica- Ługi nad trzeszczką Jamniczą, na cmentarzysku ciałopalnym kultury łużyckiej grupy tarnobrzeskiej /VI-IX wiek p.n.e./.

Badania w Trzęsówce sfinansowane zostały w połowie przez Muzeum Regionalne w Kolbuszowej. Pozyskane zabytki przekazano do Muzeum w Kolbuszowej. W okresie lipca i sierpnia 1960 r. K. Moskwa przeprowadził badania ratownicze na dwóch stanowiskach odkrytych przez M. Skowrońskiego: w Kopciach /przysiółek Rogacz/ stwierdzając istnienie cmentarzyska łużyckiego, w Plazówce na parceli Jana Maciąga, stwierdzając osadę z wczesnego brązu /kultura trzciniecka/.

Amatorskie badania archeologiczne podjęte przez Towarzystwo i jego Muzeum wnoszą w poznanie pradziejów powiatu kolbuszowskiego i regionu szereg cennych przyczynków.

W dniach 9-11 września 1959 r. w Stalowej Woli z inicjatywy „Koła Miłośników Regionu Lasowiackiego" przy tamt. Zakładowym Domu Kultury, odbyła się sesja naukowa poświęcona Lasowiakom. W sesji stalowowolskiej wzięli udział także członkowie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Kolbuszowej. Obradom sesji przewodniczył wspólnie z Z. Muszyńskim, M. Skowroński z Kolbuszowej. Dr Kazimierz Skowroński wygłosił referat: „Puszcza Sandomierska w strategii powstańczej". W sesji uczestniczyli z Kolbuszowej: Eugenia Maciągowa, Franciszek Mazur, Halina Dudzińska, Genowefa Kurdowa i Zdzisław Szypuła- Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Kolbuszowej.

W trzecim dniu sesji zorganizowano wycieczkę autokarem, w czasie której zwiedzono Sokołów, Raniżów, Kolbuszowę z Muzeum oraz miejsce wykopu na cmentarzysku Łużyckim w Trzęsówce. Wycieczkę oprowadzali K. i M. Skowrońscy.

Rok 1960 w działalności Towarzystwa Opieki nad Zabytkami to przede wszystkim praca oświatowa i szerokie wyjście ze sprawą podejmowania amatorskich badań regionalnych przez nauczycieli i działaczy kulturalno-oświatowych na wsi.

W marcu 1960 r. rozpoczął w Kolbuszowej /PDK/ pracę „Uniwersytet Tysiąclecia", zorganizowany wspólnie z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej. Wokół Uniwersytetu skupiono stałą grupę 30 uczestników /prócz młodzieży z Liceum, którą zapraszano na odczyty/. W okresie roku 1960 odbyło się sześć odczytów regionalnych: 3 z archeologii – mgr K. Moskwy i 3 z historii dr K. Skowrońskiego.

Prócz tego wspólnie z TWP i ZNP zorganizowano kilka odczytów regionalnych w terenie /Huta Komorowska, Majdan, Posuchy, Hadykówka, Cmolas/.

W marcu 1960 r. wspólnie z Wydziałem Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej ogłoszono dla szkół podstawowych na wsi konkurs z ankietą pt. „Poznaj historię swojej miejscowości". Wywołał on wśród nauczycieli duże zainteresowanie.
Konkurs zakończony został 30 kwietnia 1961 r. Nadesłano szereg interesujących opracowań, przekazując do Muzeum w Kolbuszowej kilka cennych zabytków etnograficznych, dokumentów i zdjęć. Za najlepsze opracowanie niektórzy nauczyciele otrzymali od Wydziału Kultury w Kolbuszowej nagrody pieniężne /Janina Rakoczy z Huty Przedborskiej, Stanisław Wąsowicz z Trzęśówkii Czesław Bieleń z Cmolasu/. W wyniku konkursu wzrosła także

liczba organizowanych wycieczek do Muzeum w Kolbuszowej /były jednym z warunków konkursu/. Do końca grudnia 1960 r. Muzeum zwiedziło ponad 2800 osób.

25 września 1960 r. odbył się w Kolbuszowej I-szy Walny Zjazd Członków Towarzystwa, w którym uczestniczyli oprócz członków: dr Franciszek Błoński- Dyrektor Muzeum Okręgowego w Rzeszowie i mgr K. Moskwa. Na zjeździe sprawozdanie z 4-letniej działalności Towarzystwa złożył Sekretarz Zarządu M. Skowroński.

Ożywiona dyskusja w czasie obrad Zjazdu potwierdziła rolę, jaką w okresie swojej działalności wniosło Towarzystwo Opieki nad Zabytkami w Kolbuszowej w społeczną ochronę zabytków i pogłębienie wiedzy o przeszłości powiatu i regionu. Podkreślono rolę Towarzystwa w rozwoju kulturalnym Kolbuszowej i powiatu.

Zjazd podjął dla Towarzystwa szereg cennych postanowień. Dokonano poprawek w Statucie Towarzystwa. Powołano do życia trzy sekcje: historyczną /przeowdn. K. Skowroński/, etnograficzno-archeologiczną /M. Skowroński/, przyrody /J. Skowroński/. Uchwalono program podkreślający konieczność prowadzenia amatorskich badań dotyczących szczególnie czasów współczesnych i szerokiej pracy oświatowej.

Wybrano nowy Zarząd Towarzystwa z 5-osobowym Prezydium w składzie: dr K. Skowroński – Prezes, M. Skowroński – Zastępca, Zofia Chodorowska- Sekretarz, Eugenia Maciągowa- skarbnik. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej wybrano kol. Leona Zemkę z Wilczej Woli.

W roku bieżącym Towarzystwo Opieki nad Zabytkami zaangażowało się całkowicie do udziału w przygotowaniach obchodów „Roku Ziemi Rzeszowskiej i Jubileuszu 300-lecia Kolbuszowej, w których punktem centralnym będą „Dni Kolbuszowej", w dniach od 10-17 września, w „Miesiącu Powiatu Kolbuszowskiego".

W ramach obchodów Roku Ziemi Rzeszowskiej, Towarzystwo i Muzeum Regionalne przewidziało szereg odczytów regionalnych i wystaw:

w maju - wystawa książki pt. „Kolbuszowskie w literaturze",
czerwcu - wystawa pt. „Zabytki Powiatu Kolbuszowskiego w akwarelach Józefa Augustynowicza"
- wystawa archeologiczna „Cmentarzysko Łużyckie z Trzęsówki"
lipcu - wystawa fotograficzna „ Kolbuszowskie jest piękne"
wrześniu – wystawa pt. „Dawne przemysły Puszczy Sandomierskiej.

X
X X

W lipcu 1961 roku upływa pięć lat od chwili powołania Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przyrody i Kultury im. Juliana Goslara w Kolbuszowej. W życiu społeczno-kulturalnym Kolbuszowej i powiatu, w okresie swoje pięcioletniej działalności odegrało ono

poważną rolę, jako inicjator i organizator szeregu miejscowych przedsięwzięć kulturalnych. Tym samym pozyskało sobie gorące poparcie i pomoc ze strony czynników: Komitetu Powiatowego PZPR, Rady Powiatowej, PZGS-u i innych. Niech ta działalność rozwija się dalej dla dobra Kolbuszowej i powiatu.

Niech służy pogłębieniu kultury socjalistycznej w środowisku, które dopiero dzisiaj nadrabiać musi swoje opóźnienie w gospodarnym i kulturalnym rozwoju.

Tego należy życzyć Towarzystwu Opieki nad Zabytkami w Kolbuszowej, w jego 5-lecie działalności.

KRONIKA

9 lutego 1961 r. na wspólnym posiedzeniu Prezydium Powiatowego Komitetu FJN i Miejskiego Komitetu Frontu w Kolbuszowej powołano Komitet Obchodu 300-lecia Kolbuszowej.

Do Prezydium Komitetu 300-lecia wybrano: mgr Henryka Książka, Michała Hawrę, Macieja Skowrońskiego, Stanisława Cudę, Mariana Biesiadeckiego, Błażeja Hajnasiewicza, Wiktora Mazurkiewicza, Helenę Czartoryską, Eleonorę Hrycyszyn. Na przewodniczącego komitetu wybrano Macieja Skowrońskiego. Na pierwszym posiedzeniu Komitetu 300-lecia ustalono „miesiąc powiatu Kolbuszowskiego" we wrześniu br. Natomiast w dniach od 16-17 września trwać będą „Dni Kolbuszowej", jako „centralna" impreza 300-lecia w „Roku Ziemi Rzeszowskiej".

X

X X

1 lutego 1961 r. Wydział Kultury- Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej wspólnie z Muzeum Regionalnym, w ramach lokalnych obchodów „Roku Ziemi Rzeszowskiej" i 300-lecia Kolbuszowej, ogłosił Konkurs Fotograficzny pt. „Kolbuszowskie jest piękne". Na konkurs należało nadesłać fotogramy o problematyce kolbuszowskiej. Mogli brać udział fotoamatorzy i zawodowcy. Termin zgłoszenia ustalono na dzień 30 maja br. Termin doręczenia fotogramów przesunięto do dnia 30 czerwca br. Do konkursu zgłosiło się 17 fotoamatorów. Dla autorów najlepszych fotogramów organizatorzy przewidują następujące nagrody:

I nagroda-800 złotych
II nagroda-600 złotych
III nagroda-400 złotych

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają dyplomy. W dniu 21 lipca otwarta zostanie w Powiatowym Domu Kultury w Kolbuszowej wystawa pokonkursowa. Następnie będzie eksponowana w Sokołowie /w miesiącu wrześniu br/.

X

X X

26 kwietnia 1961 r. Muzeum Regionalne w Kolbuszowej Towarzystwo Opieki nad Zabytkami obchodziło swój „mały" jubileusz- dwulecie działalności. W okresie swojej działalności zdobyło sobie dużą popularność. Posiada dwa działy: archeologiczny, eksponujący ciekawy zbiór zabytków archeologicznych, pozyskany w okresie lat 1958-61, w tej liczbie zabytki z rewelacyjnego cmentarzyska kultury łużyckiej grupy tarnobrzeskiej z

Trzęsówki, przysiółek Jamnica- Ługi; oraz dział etnograficzny, eksponujący bogaty zbiór przedmiotów kultury materialnej i sztuki ludowej Lasowiaków. W okresie dwuletniej działalności Muzeum Regionalne w Kolbuszowej zwiedziło ponad 6500 osób. Wśród osób, które zwiedziły Muzeum w Kolbuszowej było: prog. dr Roman Reinfuss z Lublina, doc. dr J. Bursza z Poznania, dr Włodzimierz Maciąg literat a Krakowa, doc. Franciszek Kotula z Rzeszowa, dr Franciszek Błoński- dyr. Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, prof. dr W. Hejnosz z Torunia, prof. dr Stanisław Bąk z Wrocławia, prof. dr Rudolf Jamka z Krakowa, prof. Hryniewiecki z ASP w Warszawie, dr Rudolf Wildhaber z Museum fur Volkskunde Basel- Szwecja, dr Erik Auchrein Stockholm, doc. Dr Leńczyk z Krakowa, doc. Kamiński z Krakowa, dr Kołodziejczyk z Zarządu głównego PTTK w Warszawie, dr Glapa z PTL we Wrocławiu, dr Urban z redakcji „Małopolskich Studiów Historycznych" z Krakowa, mgr Rutkowski i mgr Janina Wojtowicz z Uniwersytetu Warszawskiego, mgr Jadwiga Dubasowa z Min. Kult. I Sztuki w Warszawie, Leonard Czepik- Kierownik Wydziału Kultury- Prezydium WRN w Rzeszowie, prof. dr Lech Godlewski z Warszawy, prof. dr Janina Antkowiakowa z Poznania i inni.

X

X X

3 maja 1961 r. w Powiatowym Domu Kultury w Kolbuszowej otwarte zostały z okazji tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy" dwie wystawy:
- wystawa książki pt. „Kolbuszowa w literaturze"
- wystawa reprodukcji arcydzieł malarstwa światowego „Od Rafaela do Cezanne".

Organizatorem obu wystaw był Wydział Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Muzeum Regionalne w Kolbuszowej. Cieszyły się dużym zainteresowaniem szczególnie młodzieży szkolnej. Wystawy zwiedziło/ w okresie trzech tygodni/ ponad 960 osób.

X

X X

3 i 7 maja 1961 dr K. Skowroński wygłosił dwa odczyty pt. „Kolbuszowskie w literaturze": w Powiatowym Domu Kultury w Kolbuszowej /3,V/ i w Bibliotece Gromadzkiej w Raniżowie /7. V./. Zorganizowane zostały z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy".

X

X X

8 maja 1961 r. uchwałą nr XVI/41/61 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej ogłosiło w powiecie kolbuszowskim „Konkurs o najczyściejsze miasto i wieś". Termin zgłoszenia udziału w konkursie ustalono na dzień 1 czerwca 1961 r. Konkurs trwać

będzie do 30 września 1961 r. Dla miejscowości które wyróżnią się w konkursie przewidziano trzy nagrody:

I - nagroda 25000 złotych
II - nagroda 15000 złotych
III – nagroda 10000 złotych

X
X X

7 czerwca 1691 r. Kierownik Wydziału Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej Maciej Skowroński złożył na sesji Rady Powiatowej informację o przygotowaniach do obchodu „Miesiąca Powiatu Kolbuszowskiego" w Roku Ziemi Rzeszowskiej.

X
X X

10 czerwca 1961 w Powiatowym Domu Kultury w Kolbuszowej otwarta została wystawa pt. „Zabytki Powiatu Kolbuszowskiego w akwarelach Józefa Augustynowicza". Na wystawie, której organizatorem jest Muzeum Regionalne w Kolbuszowej zgromadzono 30 akwarel przedstawiających zabytki architektoniczne pow. kolbuszowskiego. Wystawa trwać będzie do końca czerwca, następnie przewieziona zostanie do Raniżowa i Sokołowa /miesiąc lipiec/.

X
X X

W miesiącach maj- czerwiec w programie miejscowego radiowęzła powiatowego odbyły się trzy audycje o problematyce Roku Ziemi Rzeszowskiej i 300-lecia Kolbuszowej.
- w czerwcu Wydział Kultury Prezydium PRN wydał ulotkę /w 150 egz./ o treści „Czynem społecznym przy budowie kolei Rzeszów- Kolbuszowa-Dęba uczcimy jubileusz 300-lecia Kolbuszowej w Roku Ziemi Rzeszowskiej.

-Muzeum Regionalne w Kolbuszowej przygotowało koperty /1500 szt./ z nadrukiem „10-17.IX.1961r.Dni Kolbuszowej w Jubileusz Trzechsetlecia Miasta-rok Ziemi Rzeszowskiej".

NOWE ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE W ROKU 1961

W okresie kwietnia i maja roku bieżącego na terenie powiatu kolbuszowskiego dokonano kilku nowych odkryć archeologicznych. Zanotowano także dwa dalsze luźne znaleziska archeologiczne z neolitu.

1.BRZOSTOWA GÓRA

Stanowisko 1- wydmowe
- wydma kopalna objęta uprawą, stanowiącą wyraźne wyniośIisko ponad otaczający ją/szczególnie od strony południowo-zachodniej/ teren zalewowy. Sytuująca się ok. 1100 m na wschód od szkoły, 400 m na północ od szosy Majdan- Wola Rusinowska, Parcela Stefanii Gołąbek. Znaleziono kilka drobnych ułamków ceramiki starożytnej i trzy odłupki z kamienia świeciechowskiego /11. IV.1961- K. i M. Skowrońscy/.

Stanowisko 2- wydmowe
- tzw. Przybysławice- wydma kopalna objęta uprawą i częściowo zniszczona przez wybieranie piasku, ok. 100 m na południe od st. 1-go. Parcela Julii Rogacz/ mieszka obok szkoły/. Znaleziono kilka ułamków ceramiki/ 11.IV.1961 r. K. i M. Skowrońscy.

2.JAGODNIK

Stanowisko 1
- w północno-wschodniej części wsi /od Cmolasu/ ok.100 m na północom szosy Cmolas-Ostrowy Tuszowskie, na parceli Michała Magdy z nr 89- na powierzchni występuje licznie ceramika Łużycka. Stanowisko zostało przypuszczalnie zniszczone w czasie wybierania piasku na budowę drogi w r. 1959. Zdjęto wówczas ok. 3-metrową warstwę piasku /15.V.1961r. K. Moskwa i M. Skowroński/.

3.OSTROWY TUSZOWSKIE

Pkt.1 /punkt występowania zabytków/
- sytuujący się ok. 1000 m od kościoła w kierunku południowo-wschodnim na najwyższym we wsi wzniesieniu/ wzniesienie 254 wg mapy w skali 1:50000/, w miejscu gdzie stała wieża triangulacyjna- ceramika „siwa” /7.IV.1961 r. K i M. Skowrońscy/.

Pkt.2
- około 300 m od szczytu wzniesienia 254/u podnóża/ w kierunku „na kościół’ na powierzchni dużej piaśnicy- ułamek ceramiki starożytnej i narzędzie krzemienne/7.IV.1961- K. i M. Skowrońscy/.

Stanowisko 1- wydmowe
- w północno-wschodniej części wsi na tzw. „Dziglowej Górze”, leżącej przy drodze gruntowej do przysiółka Paterami, na parceli: Honoraty Dziuby z nr 55, Władysława Rzeszutka z nr 54, Weroniki Sierosławskiej z nr 53 i Michała Kościelnego- ceramika łużycka /osada/ 15.V.1961- mgr K. Moskwa i M. Skowroński.

4.SIEDLANKA

Stanowisko 1 wydmowe
- wydma kopalna ok. 350 m na północ od szosy Kolbuszowa-Mielec w miejscu pobierania piasku, przy drodze gruntowej do Izdebnika i na parceli Jana Bajora z nr 104 i Wojciecha Kotuli z nr 105- ceramika starożytna/15.V.1961- mgr K. Moskwa i M. Skowronscy/.

Stanowisko 2-wydmowe
- ta sama wydma ok. 200 m na wschód od st. 1-go zniszczona przez deflację i pobieranie piasku, na parceli: Stefana i Józefy Grabiec z nr 103 i Józefa Śpiewaka z nr 109- ceramika starożytna/ okres rzymski?/, kilka kroków dalej grocik trapezowaty i inne zabytki krzemienne/15.V.1961- mgr K. Moskwa i M. Skowrońscy/.

5.WILCZA WOLA- Przysiółek Zmysłów

Pkt.1
-na wydmie całkowicie zniszczonej przez deflację i prace polowe oraz częściowo zalesionej, sytuującej się przy drodze polnej z Kopci i Wilczej Woli ok. 100 m na południe od skrzyżowania z tzw. "Smoleńską Drogą" na parceli Michała Kopcia i Marii Puzio ze Zmysłowa
-znalezione dwa wióra z krzemienia woskowo-czekoladowego /11.IV.1961 K. i M. Skowrońscy/

Pkt.2
- wydma objęta uprawą/ na osi wydmy leżą ślady okopów z 1944 r./ leżące około 150m na północny-zachód od skrzyżowania drogi z Wilczje Woli do Kopci z tzw. „Smoleńską Drogą"- znaleziono: ułamek ceramiki starożytnej i kilka zabytków krzemiennych/ 11.IV.1961 K. i M. Skowrońscy/.

6. WILCZA WOLA – Przysiółek Sudoły

Stanowisko 2- wydmowe
-wydma kopalna zniszczona przez deflację i pobieranie piasku- leżąca na stronie „od Krzątki", na parceli Juliana Sudoł z nr 117 i sąsiada Franciszka Sudoł
- na powierzchni występują liczne zabytki krzemienne /11.IV.1961 K. i M. Skowrońscy/

X

X X

1.HUTA KOMOROWSKA

- w kwietniu br. kierownik szkoły Adam Kopeć przekazał do Muzeum w Kolbuszowej siekierkę krzemienną i wióro. Siekierka jest płaska o soczewkowatym przekroju, przy ostrzu mocno spracowanym starannie wygładzona, reszta grubo załuskana retuszem

powierzchniowym. Długość 7,8 cm największa szerokość 5,3 cm, grubość 1,5 cm. Zabytki kilka lat temu znalezione zostały przez Józefa Szatkowskiego, ówczesnego kierownika szkoły /obecnie dyr. Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej/. Przez kilka lat służyły jako pomoc naukowa.

2.KRZĄTKA

- przysiółek Klatki w jesieni r. 1960 Wojciech Serafin wyorał toporek granitowy/ jasnopopielaty w białe punkciki/, którzy za pośrednictwem Jana Serafina z Wilczej Woli nr 168 przekazał w lutym 1961 roku do Muzeum w Kolbuszowej. Toporek o przekroju sześciobocznym i obuchu zwężonym. Długość 8,7 cm, grubość 3,1 cm, średnica 2,1 cm.

SPIS TREŚCI